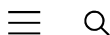


Twoja prenumerata jest aktywna. Udanej lektury!



Dzisiejsza gazeta (e-wydanie)

wyborcza.pl
ŁÓDŹ

jakiel.ma

← WYBORCZA.PL WIADOMOŚCI SZKOŁY KOMUNIKACJA KULTURA INWESTYCJE SPORT DROGI KONTAKT PRENUMERATA MIASTA ▾

"To nie jest spektakl o wojnie. To spektakl o czasie chaosu". Gwiazda ukraińskiej literatury w Łodzi

PREMIERA 22.02.2026, 12:06



Izabella Adamczewska

16 ZDJĘĆ

21.02.2026. Łódź. 'Internat' na podstawie powieści Serhija Żadana, reżyseria Paweł Łysak, Teatr Jaracza w Łodzi. Pisarz flagą (Fot. Marcin Stepien / Agencja Wyborcza.pl)



POSŁUCHAJ 08:29 MIN ⓘ

Teraz możesz słuchać naszych artykułów. Wersja audio została stworzona przy pomocy AI. Dowiedz się więcej.



W czerwcu 2024 roku pisarz Serhij Gwardii Narodowej Ukrainy i walczy na froncie, ale na prapremierę do Teatru Jaracza w Łodzi przyjechał.

REKLAMA



Fabula, scenografia, muzyka, aktorstwo - wszystko w spektaklu Pawła Łysaka gra, ale jakby osobno. Czegoś tu zabrakło - błyskotliwej żadanowskiej narracji, powieściowego przebiegu? Nie czułam, żeby ten spektakl - w przeciwieństwie do powieści - cokolwiek ze mną zrobił. A szkoda, bo bardzo potrzebujemy przedstawień o empatii.



Pasza, trzydziestopięcioletni przegryw, wyrusza po siostrzeńca, bo ojciec mu kazał. Mały został umieszczony przez matkę w internacie, a do pobliskiego miasta trudno się przedostać. Podpełza wojna, z budynków znikają flagi. Huczą serie z automatów, na ulicach nie ma

KULTURA W ŁODZI
PAWEŁ ŁYSAK
PREMIERA
SERHIJ ŻADAN
TEATR
TEATR JARACZA W ŁODZI



15 KOBIET, KTÓRE ZMIENIAJĄ ŚWIAT!

Oddaj głos i zdecyduj, która z nich zostanie bohaterką 2025 roku

GŁOSUJ

REKLAMA

Udają, że jeszcze jest normalnie

W tekście dla „Książek. Magazynu do Czytania” Żadan pisał, że pierwsze strony „Internatu” powstały w 2015 roku, kiedy zaczął jeździć z przyjaciółmi do Donbasu – grać koncerty, pomagać wojskowym, przywozić zaopatrzenie dla cywilów. W internecie i telewizji było mnóstwo materiałów o wojnie, ale nic nie zastąpi doświadczenia na własnej skórze: trzeba „poczuć zapach świeżego leja po wybuchu rosyjskiego pocisku, który przyleciał ze styczniowej mgły”. Pierwszej wojennej zimy Żadan zrozumiał, o czym chce pisać – o ludziach, którzy „udają, że śmierć, która mieszka w tej samej klatce schodowej, nie ma z nimi nic wspólnego”.

REKLAMA



• 'Internat' na podstawie powieści Serhija Żadana, reżyseria Paweł Łysak, Teatr Jaracza w Łodzi Fot. Marcin Stepień / Agencja Wyborcza.pl

Taki właśnie jest Pasza, którego w spektaklu Jaracza świetnie gra Sambor Czarnota (nareszcie! Już nie pamiętam, kiedy ostatnio widziałam go na łódzkiej scenie – chyba w „Ich czworo” Bogajewskiej).



15 KOBIET, KTÓRE ZMIENIAJĄ ŚWIAT!

Oddaj głos i zdecyduj, która z nich zostanie bohaterką 2025 roku

GŁOSUJ

Pasza nie ogląda telewizji, a polityki nie lubi. Pytany o polityczne sympatie, odpowiada niechętnie, że „jego to nie dotyczy, że nikt mu nie pasuje, że nie jest za nikim”. Bohater Żadana jest jak przedszkolak, któremu się wydaje, że jak zakryje oczy, to zniknie. Ciągłe powtarza, że „nikogo nie żal”. Ale to tak nie działa. Paszę demaskuje Nina, nauczycielka z internatu Małego – pyta, czy kiedy strzelają do jego siostrzeńca, też nie jest po żadnej stronie.

W programie spektaklu wydrukowano list Pawła Łysaka do aktorów i aktorek. Zaczyna się on od zdania „To nie jest spektakl o wojnie. To jest spektakl o czasie chaosu”. Reżyser podkreśla, że miasto, przez które idą bohaterowie, mogłoby być Donieckiem albo Charkowem, ale równie dobrze Warszawą czy Łodzią. Nie tylko Pasza udaje, że „jeszcze jest normalnie”. I to jest mocny powód, dla którego warto było zrobić ten spektakl.

Newsletter

Oglądamy, słuchamy,
czytamy

Mocna dawka kultury: o filmach,
serialach, książkach, sztukach
teatralnych i koncertach.

Administratorem danych osobowych
podanych przy zapisaniu się na newsletter jest
Wyborcza sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie...
[Więcej](#)
[Regulamin Usługi Newsletterów](#)

jakiel.malgorzata@gmail.com

ZAPISZ MNIE

[Zobacz przykładowy newsletter](#)

REKLAMA

Świat wyszedł z formy. Premiera w Teatrze Jaracza w Łodzi

Scenografia Roberta Rumasa to zrujnowany industrial: betonowy kłoc, na którym wyświetlane są multimedia – niepokojące płamy rdzy, zdjęcia stłoczonych na dworcu uciekinierów, fotografie terenu z drona, ludzkie zwłoki. W tle – przewrócony kosz na śmieci, z którego wysypuje się ziemia, dym imitujący mgłę. I niepokojąca przestrzeń dźwiękowa zaprojektowana przez Dominika Strycharskiego. Wszystko się tu rozpada, wali, świat wylazł z formy.

15 KOBIET, KTÓRE ZMIENIAJĄ ŚWIAT!

Oddaj głos i zdecyduj, która z nich zostanie bohaterką 2025 roku

GŁOSUJ



A dzieje się to na scenie kameralnej, więc w maksymalnym zagęszczeniu. Obsada została zredukowana do siedmiu osób. Czarnocie partneruje jako Mały Kacper Męcka (gościnnie). Dziadka, taksówkarza-iguane i wuefistę gra Andrzej Wichrowski, postaci kobiece – Agnieszka Skrzypczak i Ewa Audykowska-Wiśniewska. W roli żołnierzy i psów – ucharakteryzowani demonicznie Mateusz Czwartosz i Krzysztof Wach, przy których na moment się zatrzymam.

Serhij Żadan wstąpił do ukraińskiej armii. "Służę narodowi Ukrainy"

 ZAPISZ NA PÓŹNIEJ



REKLAMA

W powieści Żadana historyczny konkret („niczego nie wymyśliłem” – powiedział w wywiadzie dla „Książek”) zderza się z próbą uniwersalizacji. Wielokrotnie pisano o strategii Żadana: opowiadać tak, by historia pasowała do (użyję określenia Ziemowita Szczerka) Poradziecji. Dlatego Pasza pochodzi ze Stacji i zdąża do Miasta. Łysak wymyślił, żeby Czwartoszowi i Wachowi oddać postaci symboliczne. W programie nazwani zostali Oprawcami, ale reżyser porównał ich do trickstera – charakteryzującego czas chaosu destabilizatora społecznego. Mnie się postaci Czwartosza i Wacha kojarzą z jakąś wariacją na temat psychopatycznego Jokera. Nie wiem, czy było to zamierzone, ale sprawia to wrażenie, jakby realizatorzy narzucili na adaptację sceniczną „Internatu” gotycki filtr – widz się zaczyna zastanawiać, czy za chwilę zza kulis nie wychynie jakieś zombie.

Paweł Sztarbowski i Łukasz Chotkowski (adaptacja i dramaturgia) nie zrezygnowali z opisanej przez Żadana sceny, w której Pasza spotyka w internacie trzy dziewczynki – umalowane wyzywająco, jak dorosłe kobiety („z nienaturalnym, klaunowskim makijażem”). Wideo (Artur Sienicki) pokazuje je jako trzy wiedźmy. Tyle tylko, że w powieści za tą sceną szła narracja: Nina opowiedziała Paszy o młodszej siostrze, która po wszystkich donaszała ubrania, ale wszyscy jej zazdrościli, bo robiła to z godnością.



15 KOBIEC, KTÓRE ZMIENIAJĄ ŚWIAT!

Oddaj głos i zdecyduj, która z nich zostanie bohaterką 2025 roku

GŁOSUJ

„Przecież my tu wszyscy, jeśli się zastanowić, żyjemy jak w internacie. Porzuceni przez wszystkich, ale umalowani. Komu co się dostanie, to nosi. Inna rzecz, że to nic nie zmienia. Można chodzić w kradzionych ciuchach ze szmateksu i czuć się królem świata, a można mieć dobrą ciepłą kurtkę i być tłustym, nikomu niepotrzebnym palantem” – myśli w powieści Żadana Pasza. W spektaklu te słowa nie padają. Zostaje tylko obraz.

Paradoksalnie najbardziej angażującym w całym spektaklu momentem była bardzo naturalistyczna scena, w której Pasza rozmawia z kobietą graną przez Agnieszkę Skrzypczak.

REKLAMA

Jak dorośnie, wszystkich zagryzie

Podróż Paszy trwa trzy dni i trzy noce – tyle, ile spędził Jonasz w brzuchu wieloryba. Nieprzypadkowo „Internat” wielu czytelnikom kojarzy się z „Drogą” Cormaca McCarthy’ego: misja Paszy jest humanitarna. Wyrusza, żeby obronić słabszego.



• 21.02.2026. 'Internat' na podstawie powieści Serhija Żadana, reżyseria Paweł Lysak, Teatr Jaracza w Łodzi. Artyści na scenie w dniu prapremiery Fot. Marcin Stępień / Agencja Wyborcza.pl

– Mały trafił do internatu, bo jest chory i bezbronny, a matka nie ma dla niego czasu. „Dlaczego o niego nie walczyłem?” – oskarża się Pasza. Żaden z niego heros – Żadan rozprawia się „Internatem” z wzorcem hegemonicznej męskości (czy to nie ona prowadzi do wojen?). Pasza na front nie pójdzie, bo ma „kurczowo zaciśnięte, nieżywe palce”, w których nie utrzyma się broń. Uczy w szkole – języka, a to nawet gorzej niż gdyby był historykiem. Być specjalistą od martwego języka to „jak uczyć łaciny”. Ze strachu albo ze wstydu bohater Żadana nie doprecyzowuje, że chodzi o ukraiński, a z obcymi rozmawia po rosyjsku. Jeśli komuś się wydaje, że konwencjonalnie „zmeźnieie” w trakcie wypraw do Małego, to się zdziwi.



15 KOBIEC, KTÓRE ZMIENIAJĄ ŚWIAT!

Oddaj głos i zdecyduj, która z nich zostanie bohaterką 2025 roku

GŁOSUJ

Rok 2026 w kulturze w Łódzkiem. Bogaty program

 ZAPISZ NA PÓŹNIEJ



Podróż Paszy i jego siostrzeńca przez scenę Jaracza urywa się, gdy znajdują pudełko. Są w nim dwa szczeniaki – jeden już sztywny i zimny. Drugi za chwilę umrze, lepiej go zostawmy go i idźmy do domu, przekonuje Pasza. Ale Mały w to nie wierzy. Pies na pewno przeżyje, a jak dorośnie, to wszystkich zagryzie. Po sześciu latach od premiery polskiego wydania „Internatu”, po czterech latach od wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie, te słowa brzmią jeszcze straszniej. Z ostatniego zdania u Żadana – „w domu pachnie świeżymi prześcieradłami” – Łysak zrezygnował i jest to gest znaczący.

Niestety, tu nie będzie happy endu.

Redagowała Małgorzata Szlachetka

abella Izabella Adamczewska
amczew: Dziennikarka kulturalna i akademicka. Recenzuje książki i uczy twórczego pisania.



 Zaproś znajomych do dyskusji

Odblokuj dostęp do tekstu swoim znajomym

Wpisz adres wybranej osoby, a my wyślemy jej bezpłatny dostęp do tego artykułu

Wpisz adres e-mail

PODZIEL SIĘ DOSTĘPEM

Nie przechowujemy adresu e-mail, ani nie używamy go do celów marketingowych



15 KOBIET, KTÓRE ZMIENIAJĄ ŚWIAT!

Oddaj głos i zdecyduj, która z nich zostanie bohaterką 2025 roku

GŁOSUJ